

Tegoroczną Nagrodę im. Nobla z Ekonomii otrzymali Robert Hall oraz Michael Woodford, amerykańscy ekonomiści. Komitet Noblowski w uzasadnieniu przyznania nagrody stwierdził, że naukowcy otrzymali ją za badanie „mikroekonomicznych podstaw stabilizacji makroekonomicznej”. W pewnym uproszczeniu można stwierdzić, że chodzi to o uwzględnienie tego jak zachowania konsumentów, gospodarstw domowych oraz przedsiębiorstw wpływają na gospodarki całych państw i części świata.

Ekonomia dzieli się bowiem na mikroekonomię (badającą przedsiębiorstwa, konsumentów i gospodarstwa domowe) oraz makroekonomię (badającą zjawiska typowe dla gospodarek całych państw, takie jak inflacja, bezrobocie czy rozwój gospodarczy). Komitet Noblowski swoim uzasadnieniem pokazał, iż docenia wkład nagrodzonych badawczy w łączenie tych dwóch podejść. Szczególnie, że ma on znaczące dla nas wszystkich.

---

Kiedy w latach 70. XX wieku w wyniku kryzysów paliwowych gospodarki państw zachodnich zaczęły się chwiać, ekonomiści zaczęli poszukiwać nowych rozwiązań. Tradycyjne modele wywodzące się ze szkoły Johna Maynarda Keynesa nie stanowiły odpowiedzi na brak stabilności gospodarek. Poszukiwaniem odpowiedzi na te wyzwania zajęli się młodzi (wówczas) ekonomiści czyli Robert Hall oraz Michael Woodford. Wyszli oni poza swoje podstawowe makroekonomiczne zainteresowania i zainteresowali się mikroekonomicznymi uwarunkowaniami procesów gospodarczych. Zainteresowało ich jak gospodarstwa domowe podejmują decyzje; w oparciu o aktualną sytuację (teraźniejszość) czy o sytuację której się spodziewają (prognozy). Wieloletnia praca badawcza utwierdziła ich w przekonaniu, że gospodarstwa domowe opierają się o przyszłość, próbując przewidzieć uwarunkowania. Ta względnie prosta obserwacja dała impuls do przemodelowania całej polityki makroekonomicznej. Nagle okazało się bowiem, że np. banki centralne mogą wpływać na gospodarkę samymi tylko zapowiedziami, które będą wpływały na zachowania gospodarstw domowych.

Do dziś obserwujemy skutki tego odkrycia: politycy odpowiedzialni za gospodarkę (szefowie rządów, ministrowie finansów) czy zarządzający bankami centralnymi zdają sobie sprawę, że ich komunikaty mogą znacząco wpłynąć na zachowania ekonomiczne obywateli, a tym samym na kształtowanie się całej gospodarki.

Należy zadać sobie pytanie, czemu odkrycia dokonane ponad 40 lat temu zostały

nagrodzone Noblem dopiero teraz. Być może jest to próba docenienia dorobku niemłodych już ekonomistów lub próba zwrócenia uwagi na aktualne wyzwania makroekonomiczne wymagające szerszego podejścia i ponownego wyjścia poza obowiązujące schematy i podziały.

Jednocześnie warto zauważyć, że szczególnie profesor Hall jest znany tysiącom studentów i absolwentów ekonomii, także w Polsce, gdyż jest on współautorem (razem z prof. Taylorem) znanego podręcznika do Makroekonomii, powszechnie używanego przez studentów kierunków ekonomicznych oraz nauk o zarządzaniu.